

# Maryla Rodowicz, Ciupaga i tam tam

A była raz Murzynka miła,  
posąg z czarnej skały,  
co w Dunajcu Czarnym żyła,  
Stach Bachleda w Białym.  
Cosik brało ich ku sobie,  
wzięli na odwagę,  
ona jemu dała tam-tam,  
a on jej ciupagę.  
A ona go kua, kua  
tumana, muła.  
A on: aua, aua!  
Je, je, je!  
A on jej puk-puk w tam-tam.  
Ua - ua!  
A ona: e tam, e tam.  
Je - je - je!  
Z tej miłości pili cięgiem,  
gorzałę ze śmaga.  
On jej w końcu przyrznął bębnem,  
ona mu ciupagą.  
Morał z tego względem trunków  
ukuli u górali:  
Nie mieszaj chłopie gatunków,  
bo ci łeb rozwali.  
A ona go...  
Że Murzynka w tej parafii  
żaden cud na ziemi,  
bo już przecie nom sie trafieł  
w Poroninie Lenin.  
A, że była psiakrew śwarno  
Stach kcioł zwyobracoć,  
ale nocka było corno  
nie mógł jej namacoć.  
A ona go...